

K. H. Schelkle, *Theologie des Neuen Testaments*. 3. Ethos, Düsseldorf 1970, Patmos Verlag, ss. 347.

Zaplanowana w 4 tomach Teologia Nowego Testamentu opracowywana przez profesora teologii Nowego Testamentu w Tübingen (NRF), już w połowie oddana została do sprzedaży. Tom pierwszy pt. *Stworzenie (Świat — Czas — Człowiek)*, ukazał się już przed kilku laty (Düsseldorf 1968), tom drugi natomiast dotarł do nas dopiero niedawno. Jest to trzeci tom całego dzieła. Tematyka moralności nowotestamentalnej, która interesowała autora już od dawna, znalazła swój wyraz w opracowaniu syntetycznym.

Autor podzielił cały materiał na cztery części. W pierwszej omówił zagadnienia podstawowe, do których zaliczył moralność jako posłuszeństwo wierze (s. 31—56), kwestię kary i łaski (s. 57—67), kwestię nagrody i kary (s. 68—75). W drugiej, którą zatytułował *Zasadnicze postawy* omówił znów kwestie nawrócenia i pokuty (s. 79—87), wiary (s. 88—101), nadziei (s. 102—116), miłości Boga (s. 117—124), oraz miłości bliźniego (s. 125—139). W trzeciej części zajął się K. H. Schelkle tematyką wolności (s. 143—150), zadowolenia i radości (s. 151—163), zaparcia się siebie i wyrzeczenia, czyli ascezy (s. 164—175), świętości (s. 176—182), sprawiedliwości (s. 183—195), czystości (s. 196—201), oraz doskonałości (s. 202—208). Czwartą część poświęcił autor różnym sprawnościom, a mianowicie kwestii cnoty i cnót (s. 211—215), czci Bożej i modlitwie (s. 216—228), zagadnieniu życia i jego wartości (s. 229—240), małżeństwa i bezżeństwa, oraz w związku z tym nieczystości (s. 241—265), prawdy i kłamstwa a w związku z tym przysięgi (s. 266—283), następnie zagadnieniu pracy (s. 284—294), prawu własności a w związku z tym kwestii biedy i bogactwa (s. 295—307), zagadnie-

niu czci i chwały (s. 308—317), rodziny (s. 318—326) i wreszcie państwa (s. 327—343). Krótki skorowidz rzeczowy kończy dzieło (s. 345—347).

Zapoznanie się z treścią dzieła pozwala na stwierdzenie, że stanowi ono jedną, zwartą całość. Poszczególne części tej całości zostały ułożone logicznie, gdyż najprzód jest mowa o moralności wynikającej z wiary zrodzonej przede wszystkim z pouczeń Jezusowych i Jego wymagań, następnie z pouczeń apostoelskich. Pouczenia te uświadamiają człowiekowi jego winy a zarazem potrzebę łaski, ukazują istnienie nagrody za czyny dobre i kary za złe. To uświadomienie domaga się odpowiedzi ze strony człowieka, a jest nią przede wszystkim nawrócenie i pokuta. Nawrócenie: *metanoia* (Mt 4, 17; Mk 1, 15) zmiana sposobu myślenia, poprzedza wiarę, która w ujęciu biblijnym ma raczej charakter zaufania, przyjęcia tego, co Bóg chce, wykonywania jego woli („Wierzę w przykazania twoje” Ps 119, 66; „Którzy boicie się Boga, wiercie w niego, a nie przepadnie wasza zapłata” Syr 2, 8). Taka wiara stanowi podstawę nadziei, która jest oczekiwaniem od Boga pomocy tu na ziemi, oraz zbawienia po śmierci. Tutaj ma również podstawę miłość. Jest ona z jednej strony nakazem Bożym, z drugiej wynikiem uświadomienia sobie przez człowieka daru wybrania. Z miłością Bożą wiąże się ściśle miłość bliźniego, którym według nauki nowotestamentalnej jest każdy człowiek, nie tylko ci, którzy należą do Izraela.

Człowiek według ujęć biblijnych jest obowiązany służyć Bogu. Ta służba jednak nie ogranicza w niczym jego wolności, której koniecznie potrzebuje. Sam jest winien, gdy poddaje się niewoli grzechu, sam też musi zdecydować o wyzwoleniu się ze stanu, który go wzięła w niewolę. Wolność w ujęciu autorów biblijnych nie jest więc wyzwoleniem się z wszelkich więzów, owszem służyć sprawiedliwości oznacza wolność (Rz 6, 18). Taka postawa człowieka przynosi pokój i radość. Dary te wiążą się z sobą (Rz 14, 17; 15, 33; 16, 20; Gal 5, 22). Obydwa są darami bożymi, obydwą też urzeczywistniają się przez ludzkie działanie. Pragnienie wolności domaga się jednak wielkiej ascezy. Dążenie do niej prowadzi bowiem przez cierpienie, krzyż. One są jedynie zdolne odmienić człowieka, sprawić jego ponowne narodziny, a ostatecznie doprowadzić do świętości, którą rozumieć należy jako należenie do Boga, który sam jest święty. Wszystko, co z Nim ma związek, jest święte. Związek z Bogiem domaga się również czystości. Pojmowana jest ona już to jako czystość rytualna, prawna, już też jako wolność od grzechu. Stąd też celem życia moralnego musi być doskonałość. Polega ona na pełnieniu przykazań Bożych, a przede wszystkim na pełnieniu przykazania miłości. Droga do doskonałości prowadzi przez pełnienie cnót. Teksty biblijne Starego i Nowego Testamentu ukazują ich ideały realizowane we wszystkich możliwych odcieniach. Mówią one o doskonałości w modlitwie, w poszanowaniu życia własnego i innych, w odpowiednim potraktowaniu życia małżeńskiego, poszanowaniu praw-

dy, pozytywnym stosunku do pracy, poszanowaniu godności osoby ludzkiej, życia rodzinnego i państwowego.

Ukazany powyżej logiczny układ całości dzieła stanowi niewątpliwie o jego wartości. Nie udało się to osiągnąć innym, wcześniej opracowującym teologię Nowego Testamentu, autorom. Ta jednorodność dzieła została nieco zmniejszona przez rozdział wstępny, który może być właściwie wprowadzeniem do wszystkich zagadnień teologicznych Nowego Testamentu, a nawet do teologii Starego Testamentu. W rozdziale tym zatytułowanym: *Pojęcia i historia teologii Nowego Testamentu* omówione zostały zagadnienia: *Teologia, jako Słowo Boże* (zawiera się ono w Piśmie świętym i stąd powstaje problem jego wyjaśniania i słuchania), *Teologia Nowego Testamentu i inne dyscypliny teologiczne* (są nimi: historia Kościoła, teologia dogmatyczna, teologia moralna), *Historia teologii Nowego Testamentu*. Jak łatwo zauważyć, rozdział ten nie jest wprowadzeniem do teologii moralnej Nowego Testamentu, której poświęcona została omawiana książka K. H. Schellkego, ale raczej do wszystkich zagadnień teologicznych Nowego Testamentu. Tak zresztą pojmował ten rozdział sam autor dzieła, gdyż po omówieniu powyższych zagadnień podał zarys całej nowotestamentalnej teologii (s. 27—28).

Trzeci tom Teologii Nowego Testamentu poświęcony zagadnieniom etyki stanowi wartość nie tylko dla biblistów, ale także dla zajmujących się teologią moralną systematyczną.

Jan Łach